№ 91. Piątek 20. Kwietnia 1855. Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLAD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Turcya. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Lwów, 17. kwietnia. Upoważnieni jesteśmy oświadczyć, że zawarta w czasopismie *Presse* z d. 20. z. m. nr. 64 z dziennika *Neue Zeit* wyjęta wiadomość, jakoby w Lwowskiem terytorium administracyjnem wydarzyło się zamordowanie przebranego za kobiétę emissaryusza politycznego, jest czczym wymysłem.

(„N. P. Z.“ o konferencyach wiedeńskich.)

Dziennikowi *N. P. Z.* donoszą z *Wiédnia* pod dniem 15go b. m.: Konferencye pokoju doznały chwilowej przerwy, ponieważ nowe instrukcye względem trzeciego punktu, których książę Gorczakow i pan Titow oczekują od swego rządu, nie nadeszły jeszcze z Petersburga. Jak słychać, nie otrzymano tu wczoraj jeszcze żadnego uwiadomienia telegraficznego, żeby wspomnione instrukcye znajdowały się w drodze do Wiédnia; łatwo więc być może, że zapowiedziane na dzisiaj dziesiąte posiedzenie konferencyi, przynajmniej co do trzeciego punktu, nie doprowadzi do żadnego rezultatu. Nie zdaje się jednakże, ażeby do zwłoki tej usprawiedliwionej stosunkami, (przerwa drutu telegraficznego w Dunaburgu A. a. Z.) chciano przywiązywać zbyt wielką wagą. Przeciwnie ustaliło się już widoczne przekonanie w łonie konferencyi, że niejedna rzecz, którą spodziewano się załatwić pobieżnie i z łatwością, nieda się przecież przełamać bez trudności. Również uznano rzeczą potrzebną przydłużyć nieco zbyt krótki termin, jaki pierwotnie zakreślono konferencyom. Interes prawdziwego i trwałego pokoju nie straci nic na tem, jeżli wspomnione ważne kwestye z należytą ostrożnością i dokładnością rozstrzygane będą. Dziś zostali pełnomocnicy konferencyi zaproszeni na obiad do hrabi Buol-Schauensteina. Pojutrze odbędzie się wielka uczta dyplomatyczna u hrabiego Westmoreland. Wczoraj zaproszeni byli Lord J. Russell i hr. Westmoreland do stołu cesarskiego. *(Zeit.)*

(Stosunek dawny z Tesynem przywrócony.)

Wiédeń, 16. kwietnia. *Gazzetta ufficiale di Verona* donosi: Ponieważ na mocy już ratyfikowanej konwencyi z dnia 10. marca zawartej między pełnomocnikami Austryi i Szwajcaryi uchylone są nieporozumienia, jakie zachodziły między c. k. austryackim rządem a władzami kantonu tessyńskiego, przeto c. k. ministeryum spraw zagranicznych cofnęło ograniczające rozporządzenia względem przypuszczania obywateli kantonu tessyńskiego na terytoryum austryackie i wydało stosowne instrukcye do austryackich legacyi i konzulatów względem wizowania paszportów Tessyńczykom udającym się do Austryi. *(Abbl. W. Z.)*

Ameryka.

(Dokument wypowiadający opłatę cła na Sundzie.)

Dziennik *Bremer Handelsblatt* podaje dosłowną treść dokumentu, mocą którego kongres Stanów zjednoczonych upoważnia prezydenta do wypowiedzenia dalszej opłaty cła na Sundzie. Dokument ten jest następujący:

W artykule 5. traktatu przyjaźni handlu i żeglugi między zjednoczonemi Stanami północnej Ameryki a Jego Mością Królem Danii, zawartego w Washingtonie dnia 26. kwietnia 1826 postanowiono: Okręta Stanów zjednoczonych ani ich ładunki nie mają w przejeździe przez Sund i Belty opłacać wyższych lub innych ceł, prócz tych, jakie opłacają narody najwięcej uwzględnione. Ten artykuł zawiera gotowość ze strony Stanów zjednoczonych w przyznaniu rządowi duńskiemu prawa pobierania uciążliwych i handlowi Stanów zjednoczonych szkodliwych podatków, czyli ceł od okrętów i ładunków, i robi uszczerbek powszechnemu prawu wolnej żeglugi na otwartem morzu. W artykule 11. pomienionego traktatu powiedziano, że po upływie dziesięciu lat od dnia konwencyi wolno każdej ze stron kontrahujących uwiadomić drugą stronę, że chce rozwiązania traktatu. Chcąc przeto handel Stanów zjednoczonych na morzu baltyckiem uwolnić od pomienionych podatków czyli ceł, uchwala się: Prezydent Stanów zjednoczonych upoważniony jest niniejszem uwiadomić rząd duński stosownie do artykułu 11. konwencyi z dnia 26. kwietnia 1826 o zgaśnieniu tej umowy. *(Abbl. W. Z.)*

Portugalia.

(Książe Saldanha złożył urząd ministra i prezydenta rady.)

Okręt „Iberia“ przywiózł wiadomości z Lizbony z dnia 2go kwietnia. Donoszą, że książę Saldanha, który jest zarazem prezydentem rady ministrów i ministrem wojny, spowodowanym się widział ze względu na stan swego zdrowia złożyć urząd ministra wojny. Przedłożono przeto Kortezom projekt ustawy, który upoważnia koronę nadawać według potrzeby prezydenturę rady ministrów z portefejlem lub bez portefejlu. Królewskim dekretem przydłużono sesyę Kortezów aż do końca kwietnia, sądzą jednak, że Kortezy przed połową lub końcem maja nie będą w stanie załatwić swe sprawy. *(W. Z.)*

Hiszpania.

(Depesze telegraficzne o stanie rzeczy w Madrycie.)

Dzienniki paryzkie podają następujące depesze z **Madrytu** z 10. kwietnia: „Kortezy obradują dalej nad ustawą o milicyi. Z obawy niespokojów użyła władza środków ostrożności. — Z 10. kwietnia o 10tej godzinie wieczór. Poprawka deputowanego Arriaga do ustawy o gwardyi narodowej i osobne wotum Navarry Zamorano zostały odrzucone pierwsza 122 głosami przeciw 41, drugie zaś 141 głosami przeciw 63. Potem proponowano wotum zaufania dla gwardyi narodowej, które przyjęto jednogłośnie. Z pośród tłumów zebranych około pałacu Kortezów dawały się słyszeć groźne okrzyki; rozpędzono je wszakże bez oporu. Madryt zupełnie spokojny. Gwardya narodowa ożywiona najlepszym duchem. Z 11. kwietnia: Wczoraj wieczór wszczęło się zaburzenie, ale milicya przytłumiła je natychmiast. Piętnastu burzycieli uwięziono. Dziś jest już spokojność zupełnie przywrócona. Ustawa o milicyi będzie zapewne dzisiaj przyjęta“. Paryzki dziennik *Patrie* przypisuje to zaburzenie powyższym głosowaniom Kortezów.

Nowsza depesza z Madrytu z 12. kwietnia donosi: „Ustawę o gwardyi narodowej przyjęły dziś Kortezy z poprawką pana Armijo 165 głosami przeciw 18. Dziś wieczór próbowano ponowić zaburzenie, które jednak natychmiast przytłumiono. Lord Granville przybył do Madrytu“. *(Abbld. W. Z.)*

(Utarczki z przemytnikami. — Niedobór w dochodach miasta Walencyi.)

Madryt, 4. kwietnia. Rada miejska w Walencyi podała się do dymisyi niemogąc wynaleźć źródła dochodów na wypełnienie niedoboru pochodzącego z zniesienia akcyzy.

Między przemytnikami z Villar de Ciceros a oddziałem milicyi miejskiej z Mahide przyszło do krwawej utarczki, w której milicya straciła dwóch poległych. Wartość towarów przemycanych rocznie do Hiszpanii obliczają na 400 milionów realów. *(W. Z.)*

Anglia.

(List admirała Dundonald w sprawie nowego wynalazku swego.)

Dziennik *Times* ogłasza następujący list admirała Dundonald: Mój Panie: Cztery tygodnie upłynęło, jak przedłożyłem izbie niższej moją petycyę, w której prosiłem o „gruntowne rozpoznanie“, z którego się miało okazać, czyli moje tajne plany, które „szybko, pewnie i tanio zdołają przezwyciężać przeszkody, o które się rozbiły nasze waleczne, wytrwałe i kosztowne wojska i floty“, rzeczywiście dadzą się wykonać, a przeto ze względu na rezultat wojny, czyli są „stosowne“, a nawet zważywszy, że nasze siły zbrojne czynne są w okolicy i w klimacie, który w lecie jeszcze niebezpieczniejszy jest dla zdrowia aniżeli w zimie, nagle są potrzebne. Jak się dowiaduję, powinienem był, chcąc zwrócić uwagę na moją petycyę — nawet gdzie szło o taki przedmiot — uprosić którego z członków parlamentu, by zaproponował izbie wziąć ją pod rozwagę. Nieuznawałem jednak za rzecz stosowną obrać podobnej drogi. Gdy przez czternaście dni parlament żadnej nie zwracał uwagi na moją petycyę, dowiedziałem się, że dzielny sprzymierzeniec naszej najłaskawszej Królowej zamierza odjechać do Krymu, by jak się domyślano przedsiębrać zdobycie Sebastopola, w którem to przedsiębierstwie na-

sze waleczne i poświęcające się wojsko na wszelki wypadek musiałoby mieć udział. Postanowiłem przeto złożyć w ręce Cesarza środek, by oszczędzić życie tysięcy atakujących, nawet i na ten wypadek, gdyby atak nie został uwieńczony pomyślnym skutkiem. Ale zaledwie to moje postanowienie — które zawsze jeszcze uważam za chwalebne — publicznie zostało ogłoszone, odebrałem liczne listy pełne zarzutów. Ale podobne obelgi nie byłyby mię wcale odwiodły od mego zamiaru, gdybym się nie był dowiedział, że Jego Cesarska Mość nieodjeżdża do Oryentu jak to utrzymano, a przeto nie będzie w stanie zrobić osobiście użytku z pomienionych planów. Ale gdym powątpiewał, czyli je urzeczywistnić zdoła duch mniej wzniosły lub władza podrzędna, obawiałem się przeto niepomyślnego skutku. Przekonany jestem, że nieszczęsny wpływ odwlekania u nas w Anglii, równie jak wątpliwości rozsiane przez ludzi nieświadomych i nieprzyjaźne zdania uchylone być mogą tylko za pomocą „gruntownego rozpoznania", o które prosiłem, i mam nadzieję, że w interesie armii królewskiej i dla dobra kraju to rozpoznanie jeszcze teraz zostanie przyzwolone.

Zostaję i t. d. *Dundonld.*

(Abbld. W. Z.)

(Przyjęcie Vicekróla w Dublinie. — Nowa pożyczka zaciągniona.)

Londyn, 12. kwietnia. Lord Carlisle, nowy wicekról Irlandyi, przybył wczoraj po południu o godzinie 2giej z Holyhead do Kingstown, a w pół godzinę potem odbył uroczysty wjazd do zamku dublińskiego. Ludność wznosiła dość głośne okrzyki radości. — Dla wczorajszej rady gabinetowej, która trwała trzy godzin, przybył Lord Palmerston umyślnie z swej rezydencyi wiejskiej Broadlands do Londynu.

— 13. kwietnia. W poniedziałek będzie oznajmiona nowa pożyczka angielska, i kanclerz skarbu uda się tego dnia do banku angielskiego, by się umówić w tej mierze z kapitalistami. *(Zeit.)*

Francya.

(Monitor rozbiera stan układów w sprawie oryentalnej.)

Paryż, 16. kwietnia. Nowy artykuł w *Monitorze* rozwodzi się nad stanem układów w kwestyi oryentalnej. Usiłuje dowieść, że supremacya Rosyi groziła niebezpieczeństwem całej Europie. Po historycznym poglądzie wypadków zaszłych aż do traktatu z d. 2go grudnia powiedziano, jako Francya i Anglia po długiem wahaniu zdecydowały się nareszcie ze względu na Austryę wejść w układy na podstawie czterech punktów gwarancyjnych. Po tem następuje definicya wspomnionych czterech punktów. Autor utrzymuje, że rosyjskie zakłady na czarnem morzu grożą całej Europie; ograniczenie rosyjskiej potęgi na tem morzu musi być uzyskane; odpowiada bowiem interesom zachodu, a w szczególności Austryi. Sebastopola nie wzięto, ale Sebastopol nie jest już placem morskim. Bałakława, Eupatorya, Kamiesz ufortyfikowane ze strony sprzymierzonych, Odessa zagrożona; Rosya nic przeciw temu uczynić nie może. Żądać od Rosyi, żeby tam ograniczyła swoją siłę morską, albo żeby morze czarne było neutralne, t. j. wyłączyć z niego wszystkie okręta wojenne obcych narodów znaczyłoby mniej żądać, niżeśmy już potąd w wojnie uzyskali. To cośmy uzyskali, możemy bez natężenia utrzymać; Rosya widzi, że przewaga jej w świecie ninie, niech więc chroni wpływu swego na jego sprawy. To czego my żądamy jest sprawiedliwe. Jeźli przystanie na to, będzie pokój zabezpieczony, jeźli odmówi, rozstrzygnie los wojny. — Te ważne sprawy toczą się obecnie w Wiédniu, a znaczny rezultat już osiągniono. Mocarstwa zachodnie umiarkowawszy swe żądania i warunki w porozumieniu z Austryą, pozyskały potężnego i wiernego sprzymierzeńca. Jeżli szlachetne usiłowania Austryi pozostaną bez skutku, będzie to mocarstwo walczyć spólnie; sprawa zachodu jest dość silną, by wypowiedzieć całą prawdę. *(L. k. a.)*

(Wyprawa żandarmów. — Sprawa pamfletu o exdedycyi krymskiej w Monitorze.)

Paryż, 12 kwietnia. Donoszą z Lugdunu, że żandarmerya gwardyi wyruszyła już ztamtąd do Avignonu, gdzie ma jednak oczekiwać dalszych rozkazów. — *Monitor* umieścił nowy artykuł w sprawie znanego pamfletu o expedycyi krymskiej: „Donosiliśmy — powiada ten organ urzędowy — że francuski minister wniósł w Brukseli skargę przeciw wydawcy ogłoszonego tam pamfletu o wyprawie krymskiej. Rząd cesarski niemógł znieść tego obojętnie, ażeby w obcym kraju rozprawiano o planach kampanii i wojskowych działaniach sprzymierzonych armii. Podana więc do rządu belgijskiego skarga toczyła się tylko tytułu broszury, wyrachowanego na obałamucenie opinii publicznej i zhańbienie Francyi, dozwalając się domyślać, jakoby któryś jenerał francuski, a nawet, jak niektóre dzienniki zagraniczne podejrzywały, Jego Cesarzew. Mość książę Napoleon miał jakiś udział w tej publikacyi. Belgijski minister spraw zagranicznych odpowiedział ministrowi francuskiemu pod dniem 7. kwietnia, że podług zdania jeneralnego prokuratora przy brukselskim trybunale apelacyjnym niemożna na zasadzie istniejących ustaw wytoczyć śledztwa, któreby jedynie odpowiedziało zamiarowi rządu francuskiego, a mianowicie wydawać wyroku, nakazującego przytłumienia tytułu, który pod wyrazami użytemi dość zręcznie, by uniknąć obwinienia sądowego, ukrywa bezwstydną spekulacyę. Pozostaje więc tylko ambasadorowi Jego Ces. Mości w Brukseli zaprzeczyć formalne i stanowcze wszelkie insynuacye, jakie zagraniczna prasa w tym względzie rozszerzyła, a oraz przestrzedz wszystkich tych, których łatwowierność tym sposobem oszukaną została." *(Zeit.)*

(Poczta paryska. — Sprawozdanie komisyi o budżecie na rok 1856. — Jeńce rosyjscy. — Odprowadzenie żandarmów na kolej. — Próba nowego parostatku.)

Paryż, 10. kwietnia. Według przedłożonego Ciału prawodawczemu sprawozdania komisyi budżetowej o budżecie na rok 1856 wynosić będą w tym roku zwyczajne i nadzwyczajne wydatki 1,598.286.528 fr. dochody zaś 1,601 586 732 fr. Na wstępie zawiera sprawozdanie komisyi niektóre zajmujące ogólne uwagi. Komisya żąda przedewszystkiem redukcyi pomnażającej się ciągle liczby urzędników administracyjnych. Zażądała także wiedzieć na jakie cele obrócona została pożyczka narodowa w sumie 150 milionów franków zaciągnięta w marcu roku zeszłego; rząd odpowiedział na to żądanie, że dla odległości widowni boju dotychczas jeszcze niemożna było zebrać dokumentów potrzebnych do ostatecznego obrachunku. — Roczna prowizya, którą skarb państwa opłacać musi od ostatniej pożyczki 500 milionów wynosi 35,620.000 franków. Komisya „prosi rząd, ażeby niezapominał, że także stan finansów krajowych zasługuje na słuszne uwzględnienie." Nie tai, że chcąc z zwyczajnych źródeł opędzić zapłatę tych 35 milionów, potrzeba bardziej niż kiedykolwiek ograniczać się w wydatkach a szczególnie nad tem czuwać, ażeby jaki nowy nieustający kredyt nieciężył na budżecie.

Pewna liczba jeńców rosyjskich z Bomarsundu, którzy się znajdują na wyspie Aix, uda się za przyzwoleniem rządu pod przewodnictwem jednego francuskiego oficera do Bastyi na wyspie Korsyce, gdzie się zatrudniać będą robotami około uzyźnienia ziemi.

Do Krymu odchodzą ciągle świeże wojska. Wczoraj wieczór odjechał batalion żandarmeryi gwardyi z Paryża lugduńską koleją żelazną. Pochód tego batalionu na dworzec kolei żelaznej przedstawiał szczególny widok. Na czele batalionu szła banda muzyczna. Za nią szli żandarmy nietrzymając się szeregów. Mnóstwo kobiet i dzieci odprowadzało ich aż na dworzec z głośnym płaczem i niejeden z żołnierzy zapłakał razem z żoną i z dziećmi.

Na Sekwanie odbywały się próby z nowym parostatkiem, którego maszyna porusza się za pomocą pary eteru i wody. Urzędnicy ministerstwa marynarki przypatrywali się z mostu pomyślnym próbom tego nowego wynalazku komendanta Lafon. *(Wien. Ztg.)*

Szwajcarya.

(Wychodźtwo do Brazylii.)

Chur, 1. kwietnia. Wkrótce zabierze się do wychodźtwa stowarzyszenie złożone z 200 osób, po większej części z niemieckich gmin kantonu naszego. Jadą do Brazylii a na okręta wsiądą w Hamburgu. Właściwe ich miejsce przeznaczenia kolonia San Paolo. Wychodźcy wybierają się po większej części za wsparciem dotychczasowych gmin swoich. Właściciel kolonii Vergueiro, rodem Brezylijczyk, daje im domy mieszkalne i grunta głównie pod uprawę krzewów kawowych. Koloniści mają krzewy te pielęgnować, zbierać kawę i czyścić. Połowa ztąd przychodu należy do właściciela kolonii, druga zaś do kolonistów. Ci koloniści, którzy otrzymali fundusz na podróż od gmin swoich, muszą połowę swego przychodu obracać na umorzenie danej im ze strony gmin zaliczki. Kontrakt dzierżawy zawarto na lat pięć. Rzeczą ciekawą, jak tym wychodźcom posłuży klimat Ameryki południowej. Żonom ich i córkom nie będzie zapewne zbywać na kawie — lecz do życia potrzeba wiele jeszcze innych rzeczy. Lecz mówiąc po prawdzie, ludzie ci oswoili się podobno już z biedą w ojczyźnie swojej, i nie lękają się pracy i braku wygodek europejskich. *(A. a. Z.)*

Włochy.

(Aresztacye.)

Rzym, 6. kwietnia. W ostatnich dniach przeszłego miesiąca aresztowano kilku pospolitych zbrodniarzy. Jeszcze w zimie odebrało kilku zamożnych właścicieli gruntów listy z groźbami i z żądaniem znacznych sum pieniężnych. Jeżeli tych pieniędzy niezłożyli zaraz na dokładnie oznaczonem miejscu, natenczas narażeni byli na rabunek i podpalenie. Takiego podpalacza schwytano na gorącym uczynku, a jego zeznania pociągnęły za sobą aresztacyę kilku innych zbrodniarzy. *(Abbl. W. Z.)*

Gazz. di Verona otrzymała pod dniem 10. b. m. telegraficzną wiadomość z *Turynu*, że na dniu 14. b. m. odbędzie się na równinie pod Marengo przegląd korpusu expedycyjnego, przyczem król będzie osobiście rozdawać chorągwie. Wsiadanie wojsk na okręta zacznie się 16. b. m.

Opinione donosi, że pana Camoin, jednego z inżynierów zajmujących się zakładaniem nowych gościńców na wyspie Sardynii, zamordowali pod Ozieri zbójcy, którzy w regulacyi gościńców upatrują przeszkodę dla siebie; jak słychać, postanowili oni zabijać wszystkich inżynierów zajmujących się budowaniem gościńców na wyspie, i jednego z nich mieli już nawet pisemnie uwiadomić o oczekującym go losie. *(Abb. W. Z.)*

Niemce.

(Sprawozdanie z odbytej lustracyi wojsk rzeszy.)

Frankfurt. Sprawozdanie, które wydział wojskowy dnia 15. lutego przedłożył zgromadzeniu związkowemu o lustracyi odbytej w roku 1853 podaje następujące główne wady: 1) zbyt krótki czas obecności i 2) zbyt krótki czas do wykształcenia rekrutów i starszych żołnierzy. Obydwie te niedogodności ściśle z sobą połączone odnoszą się do kontyngensów Wirtembergu (piechoty), Hessen-Darmstadu, Homburga, Luxemburga i Limburga, księstw saskich Waimaru i Meiningen, księstw Reuss i Schwarzburg, Waldeck, Hambur-

ga, Frankfurtu i Lubeki. 3) Niedostateczność ludzi zdolnych na oficerów i podoficerów w piechocie wirtemberskiej, w czterech sasko-ernestyńskich państwach, w Waldeck, Reuss, Hessen-Homburg i w Hamburgu. 4) Brak koszar dla kontyngensów z Sachsen-Weimar i Meiningen, Schwarzburg Rudolstadt, Anhalt, Waldeck, Schaumburg-Lippe, Hessen-Homburg, Lubeki i Hamburga. 5) Zaniedbanie większych ćwiczeń mieszaną bronią w całej rezerwowej dywizyi piechoty, która jak wiadomo, nieposiada ani jazdy ani dział, a najbardziej batalionów z Reuss i Waldeck. Wyjątek w tym względzie stanowią tylko kontyngensy z Anhalt-Bernburg i Frankfurtu, które mają sposobność większych ćwiczeń w rozmaitej broni. 6) Brak broni w kontyngensach z Schwarzburg-Rudolstadt, Homburga, Meklenburg-Strelitz, z krajów sasko-ernestyńskich z wyjątkiem Altenburga, tudzież z Luxemburgu, Reuss, Lippe, Sondershausen, Waldeku i Hamburga. Podwyższenie stanu czynnego na mocy uchwały związkowej z dnia 10. marca 1853 nastąpiło dopiero w małej liczbie kontyngensów, jednak tylko kontyngens z Hamburga należy uważać za nieprzygotowany do boju. Wydział wojskowy załączył do tego następujące wnioski: 1) ażeby rządy w przecięciu sześciu tygodni objawiły swe zdania względem pomienionych niedostateczności i niezwłocznie im zapobiegły; 2) ażeby stosownie do uchwały związkowej z dnia 10. marca 1853 niezwłocznie powiększyły o jedną szóstą część stan czynny swych kontyngensów i równocześnie pomnożyły zapasy materyału wojennego. *(W. Z.)*

(Kontyngens rzeszy gotów na stopie wojennej.)

Dzienniki berlińskie donoszą w rozprawach swoich o konferencyi wiedeńskiej, że na wypadek, gdyby nieprzyszło do pokoju, gabinet austryacki postanowił powtórzyć swą propozycyę względem formalnego zmobilizowania kontyngensów związkowych i że tymczasowy prezydyalny poseł związkowy, hrabia Rechberg otrzymał zlecenie, ażeby na najbliższem posiedzeniu zgromadzenia związkowego zażądał od niektórych rządów związkowych udowodnienia, że ich kontyngensa już są na stopie wojennej. Na to robi *Frankfur. Post-Zeitung* z dnia 12. kwietnia uwagę, że to udowodnienie nastąpiło już ze strony wszystkich rządów związkowych. *(A. B. W. Z.)*

Turcya.

(Poczta Konstantynopolska. — Okręta wojenne idą do Kamieszy. — Broń dla Omera Baszy. — Grecki ambasador przybył. — Fortyfikacye w Eupatoryi. — Cierpienia Turków w Bałakławie.)

Journal de Constantinople z 5go b. m. donosi, że wszystkie stojące w Konstantynopolu francuzkie okręta wojenne wyruszają na wezwanie komenderującego admirała do Kamieszy. O celu tej wyprawy niewspomina nic depesza, którą wezwanie było przysłane, sądzą jednak powszechnie, że połączenie wszystkich okrętów pod Kamieszą jest niejako przygotowaniem do wielkiej wyprawy rekonesansowej wzdłuż wybrzeża czarnego morza.

Dywizya egipska mogła dla gwałtownej burzy dopiero 4go b. m. wyruszyć z Konstantynopola do Eupatoryi, dokąd zabrała z sobą 6 kompletnych bateryi.

Dla armii Omera Baszy nadeszło 15.000 karabinów przysłanych ze strony rządu angielskiego; ostatnią część ich wyprawiono 4. do Eupatoryi.

Kilku tureckich jenerałów i oficerów sztabowych otrzymało rozkaz być w pogotowiu do wyjechania naprzeciw Cesarza Napoleona.

Nowy ambasador grecki przybył już do Konstantynopola.

Podług depeszy Omera Baszy z Eupatoryi posunęły się znacznie naprzód fortyfikacye obozu tureckiego i są w najlepszym stanie.

W Bałakławie cierpią niezmiernie wojska tureckie dla zupełnego braku szpitalu i nader złej służby transportowej; chorych i ranionych trzeba nosić na plecach aż do zatoki. *(Abbl. W. Z.)*

(Doniesienia z Szumli i księstw naddunajskich.)

Dziennik *Preuss. Koresp.* donosi z **Szumli** z dnia 15. marca co następuje: Ismail Basza, kaimakan czyli zastępca Omer Baszy w komendzie nad armią turecką naddunajską i bałkańską na czas kiedy Omer Basza dowodzi wyprawą do Eupatoryi przedsiębrał z Szumli na Ruszczuk i Bukareszt podróż inspekcyjną, zkąd na Kalarasz i Sylistryę już powrócił do głównej kwatery. Po tej inspekcyi wojskowej zmieniono komendy wojsk tureckich w Bukareszcie i Ruszczuku. Mahmud Basza, który komenderował w Bukareszcie i Tossun Basza, który naczelne miał dowództwo w Ruszczuku i Słobozi, powołani zostali do głównej kwatery w Szumli. Miejsce pierwszego objął Liwa Hassan Basza. Kto zastąpi Tossum Baszę w komendzie nad Dunajem, o tem jeszcze niedonoszą. Wojsko tureckie pozostałe jeszcze w księstwach ma zwolna być ściągnięte za Dunaj, i byłoby to już nastąpiło, gdyby komunikacye w pobliżu Dunaju teraz niebyły znacznie utrudzone wylewami. Zresztą środki transportowe w tych okolicach w najgorszym są stanie, wiele bowiem bydła wyginęło przez zarazy i z trudu, a to co jeszcze pozostało, wycieńczone jest na siłach. Gościńce są tak złe, że teraz niepodobna transportować wojsk dalej z Szumli do Warny. Wszelkiemi siłami dowożą teraz z Szumli i Ruszczuku zboże do Warny, zapasy bowiem wyczerpane już zupełnie w miastach wybrzeżnych, a zboże potrzebne do wyżywienia wojska tureckiego w Eupatoryi sprowadzać muszą z magazynów pozakładanych w głębi kraju. *(Abbl. W. Z.)*

Z teatru wojny.

(Raport jenerała Canrobert z d. 27. marca.)

Od czarnego morza. Francuzki minister wojny otrzymał od jenerała Canroberta następujący raport z 27. marca:

„Panie Marszałku! Jak doniosłem panu w liście moim z 26. b. m., nastąpiło na żądanie jenerała Osten-Sacken kilkogodzinne zawieszenie broni dla pogrzebania poległych w nocnej walce z 22. b. m. Rosyanie uprzątnęli w naszych oczach 400 ciał, poległych pod naszemi okopami. Poprzedniej nocy zaś zajmowali się grzebaniem tych żołnierzy, którzy polegli w pobliżu ich linii. Mieliśmy więc sposobność obliczyć z niejaką dokładnością ich straty. Wynoszą one 600 do 700 poległych i 1200 do 1500 ranionych, zatem w ogóle najmniej 2000 ludzi zabitych i niezdolnych do boju. Poprzednie więc obliczenie nasze było, jak we wszystkich dawniejszych potyczkach naszych o wiele mniejsze od rzeczywistej straty. Może tak samo ma się rzecz jeszcze takze z powyższemi datami. Nasza strata wynosi w poległych i zmarłych od ran 13 oficerów i 169 ludzi, w ranionych 12 oficerów i 361 ludzi, a w zatraconych 2 oficerów i 54 ludzi. Otrzymaliśmy wiadomość o dwóch zatraconych oficerach: znajdują się w ręku nieprzyjaciół. Jednemu z nich, panu Crecy kapitanowi i adjutantowi z 3. pułku Zuawów, musiano obok innych ran amputować rękę; jednak stan zdrowia jego nieobudza żadnej obawy. Drugi, kapitan Malafahe z 82. pułku, otrzymał kilka lekkich ran. Do dawniejszych moich szczegółów o tej bitwie, stoczonej w istocie na wielki rozmiar, niemam nic nowego do dodania. Spodziewam się, że pan ocenisz sprawiedliwie całą zasługę wojsk, które w taki sposób umieją bronić przekopów, dalekich nawet jeszcze od ukończenia. Mianowicie zwracam uwagę pana na dwóch oficerów, którzy mają już znakomite zasługi wojenne, a w tej świetnej utarczce na nowo się odznaczyli: na jenerała d'Autemarre i pułkownika Jamin z pierwszego pułku Zuawów. Ostatni raniony dwukrotnie kamieniem i od kuli, walczył odważnie jak lew. Armia posiłkowa (armée de secours) zajmuje jeszcze to samo stanowisko. Książę Gorczakow objął naczelną komendę, którą tymczasowie sprawował jenerał Osten-Sacken. Tatarzy utrzymują, że książę Menżykow umarł w chwili opuszczenia Krymu. Muszę donieść panu o pożałowania godnym nieszczęściu. Parapływ „Edinburg," jeden z największych okrętów transportowych najętych ze strony rządu francuzkiego, rozbił się w przejeździe do Warny, gdzie miał zabrać ostatnie konie 4. pułku huzarów, muły, pociągi artyleryjne i t. p. w północnej stronie od Bałczyku i zatonął z dwoma innemi holowanemi okrętami. Rozbicie to nastąpiło 15. marca; nikt jednakże niepostradał przytem życia. Stan zdrowia jest ciągle dość pomyślny, a wojsko niebyło nigdy jeszcze ożywione lepszym duchem.

Przyjm pan i t. d.

Naczelny wódz armii oryentalnej, *Canrobert.*" *(Zeit.)*

(Poczta Warneńska. — Doniesienia z Odesy, Eupatoryi, Kamieszy i Trebizondy.)

Poczta berlińska z d. 10. kwietnia przynosi następujące wiadomości otrzymane na Warnę z Odesy, Eupatoryi, Kamieszy i Trebizondy:

Jenerał Lüders po naradzie z jenerałami Engelhardt i Uszakow w Kiszenewie powrócił znowu do Odesy. W Tyraspolu i Odesie liczą 28.000 ludzi; Odesa zaopatrzon jest w 230 dział nadbrzeżnych; bateryę zaprzęgów wywieziono do Tyraspola, lub posłano do Krymu. Ludność Odesy wezwano, ażeby się w przypadku nieprzyjacielskiego bombardowania zachowała spokojnie; dnia 26. marca odszedł nowy transport greckich ochotników do Sebastopola, którzy w ogóle składają trzy kompanie po 120 ludzi. W Eupatoryi jest jeszcze wszystko na dawną stopę; Omer Basza oczekuje dostawę 6000 koni pod juki, by rozpocząć wojenne obroty; forpoczty jego armii odbywają podjazdy gościńcem po Sak, nigdzie nie spotykając nieprzyjaciela. Oddziałem wojska rosyjskiego nad Almą dowodzi jenerał Chrulew; nad Belbekiem stoi obozem 45.000 ludzi pod bezpośrednim rozkazem księcia Gorczakowa. Na górze Sapun stawiono 16 dział w wielkiej reducie; lecz zbliżone przekopy francuzkie podają sprzymierzonym sposobność zniszczyć rosyjskie fortyfikacye nad wodociągiem (według telegraficznej wiadomości 2. lub 3. kwietnia), i zdobyć je bagnetem. — Z Trebizondy przywiózł turecki parapływ wiadomość, że armia rosyjska koncentruje się pod Achalczykiem. Powstanie Kurdów miano przytłumić, nim jeszcza Wassif Basza wysłał z Erzerum na zagrożone punkta wojsko armii anatolskiej.

Depesza marsylska z 12. kwietnia donosi: Jenerał Canrobert miał konferencyę z wiceadmirałem Bruat, na której była mowa o wielkiej wyprawie floty w nieznanym dotąd kierunku. Kontreadmirał Lyons na czele swej dywizyi zaostrzył blokadę czarnego morza. Egipska dywizya odeszła 4. kwietnia do Eupatoryi. Jenerał Canrobert domagał się śpiesznego przysłania tych wojsk doborowych. *(Abbld. W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 16. kwietnia. Magistrat tutejszy otwiera pożyczkę miejską w sumie 2,400.000 złr. po 100 złr. na $4^1/_2$ procent z czterdziestoletnią wypłatą przez wygrane po 30.000, 20.000, 1000, 500, 200, 150 i 100 złr. Co roku będzie się odbywać ciągnienie d. 1. czerwca od r. 1856 do 1897.

Londyn, poniedziałek, god. 3. Nowa pożyczka wynosi 16 milionów f. szt. w 3procentowych stockach, które są w części konsolidowane, w części zaś mają być umorzone w ciagu lat trzydziestu. *Globe* donosi: Jego Mość Cesarz Francuzów przybył tu szczęśliwie; przyjęcie było serdeczne.

Paryż, wtorek. *Monitor* donosi z Sebastopola z d. 10go b. m., że d. 9. otwarto ogień wszystkich bateryi sprzymierzonych. Pierwszego dnia odnieśli sprzymierzeni korzyści.

Turyn, 14. kwietnia. Według dziennika *Armonia* odrzuca sprawozdanie komisyi senatu projekt do ustawy względem zupełnego zniesienia korporacyi religijnych, które jednak mają opłacać podatki. Dotychczas nadeszło 174 petycyi z 12 629 podpisami za i 615 z 68.961 podpisami przeciw ustawie klasztornej. *(L. k. a.)*

Arta, 5. kwietnia. Kilku greckich zbiegów na terytorium tureckie spowodowało Achmeta Baszę wyruszyć przeciw nim z batalionem piechoty i dwoma działami. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 19. kwietnia. Na naszym wczorajszym targu płacono za korzec pszenicy 36r.5k.; żyta 28r.5k.; jęczmienia 23r.50k.; owsa 16r.45k.; hreczki 22r.30k.; kartofli 12r.45k.; — cetnar siana kosztował 5r.22½k.; okłotów 3r.5k.; — kwartę wódki przedniej sprzedawano po 1r.15k., szumówki po 1r. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 19. kwietnia.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	47	5	51
Dukat cesarski	„ „	5	52	5	54
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	4	10	8
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	57	1	58
Talar pruski	„ „	1	53	1	55
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	25	1	26
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.		92	25	92	45
Galicyjskie Obligacye indem.		73	25	73	45
5% Pożyczka narodowa		85	20	86	15

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 19. kwietnia 1855.

		złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	m. k.	92	30
„ przedał „ „ 100 po	„ „	93	—
„ dawał „ „ za 100	„ „	—	—
„ żądał „ „ za 100	„ „	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. kwietnia o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 104½. — Augsburg 126½. — Frankfurt 125½. — Hamburg 93. — Liwurna —. — Londyn 12.23. — Medyolan 125½. — Paryż 147¾.

Obligacye długu państwa 5% 81 — 81⅛. Detto S. B. 5% 95½—96. Detto pożyczki narod. 5% $85\frac{1}{16}$—85⅛. Detto 4½% 71½—71¾. Detto 4% 64¼—64½. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% — — —. Detto z r. 1852 4% — — —. Detto Glognickie 5% 91¼—91½. Detto z r. 1854 5% — — —. Detto 3% 50 — 50½. Detto 2½% 40¼. — 40½. Detto 1% 16¼ — 16½. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 81 — 81¼. Detto krajów kor. 5% 73¼—78. Pożyczka z r. 1834 218—218½. Detto z r. 1839 119 — 119¼. Detto z 1854 101⅛—101¼. Oblig. bank. 2½% 58 — 58½. Obl. lom. wen. pożyc. r. 1850 5% 100 — 101. Akc. bank. z ujmą 997 —998. Detto bez ujmy — — —. Akcye bankowe now. wydania — — —. Akcye banku eskomp. 89 — 89½. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 193¼—193½. Wiéd.-Rabskie 110 — 110¼. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 243 — 245. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 22 — 25. Detto 2. wydania 35 – 38. Detto Edynburgsko-Neusztadzkiej 90¾ — 91. Detto żeglugi parowej 552 — 554. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 543—545. Prior. obl. Lloydy (w śrebrze) 5% 94¼—94½. Północn. kolei 5% 87—87½. Glognickie 5% 81 - 82. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 83 — 83½. Detto Lloyda 552 — 555. Detto młyna parowego wiedeń. 131—132. Renty Como 13 — 13¼. Esterhazego losy na 40 złr. 82⅜—82⅝. Windischgrätza losy 29 — 29¼. Waldsteina losy 28½ - 28¾. Keglevicha losy 12 — 12¼. Cesarskich ważnych dukatów Agio 30½—30⅝.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 16. kwietnia o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 30½. Ces. dukatów obrączkowych agio 30. Ros. imperyały 10.7 Srebra agio 28¼ gotówką.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 19. kwietnia.

Obligacye długu państwa 5% 81⅞; 4½% 71½; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; 2½% —. losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z. r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcye bank. 996. Akcye kolei półn. 1957½. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej —. Lloyd 552½. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. 104. Augsburg 125¾ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 124¾. l. 2. m. Hamburg 92⅛ l. 2. m. Liwurno —. l. 2. m. Londyn 12.18. 3. l. m. Medyolan —. Marsylia —. Paryż 147⅛. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. 29¼. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 72¾; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 103⅛. Pożyczka narodowa $86\frac{5}{16}$ C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 325¾ fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. kwietnia.

Hr. Starzyńska, z Olejowa. — PP. Gorayski Adam, z Wiédnia. — Hoszowski Nereusz, z Krakowa. — Szawłowski Lud., z Krakowa. — Zagórski Michał, z Krakowa. — Dobrzański Stanisł., z Daszawy — Padlewski Alex., z Dołhego. — Żurakowski Jan, z Zawadowa. — Krzystofowicz Kajetan, z Tarnopola. — Obertyński Leopold, z Stronibab.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19. kwietnia.

Hr. Golejowski Józef, do Krakowa. — Hr. Dzieduszycka, do Jabłonki. — Hr. Komorowska, do Chorobrowa. — PP Kordani Jędrzej, c. k. podpułkownik, do Krakowa. — Malczewski Stanisł., do Cześnik. — Pilchowski Józef, do Żółkwi. — Smarzewski Nikodem, do Artasowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 18. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	327.94	+ 5.3°	76.2	półn.-zach. sł.	pochmurno
2 god. pop.	327.47	+ 10.0°	45.3	„ cic.	„
10 god. wie.	328.14	+ 5.4°	54.4	północny sł.	„

TEATR.

Dziś: 20. kwietnia 1855 (w Abonamencie)

„Zgorszenie czyli: **Widowisko na Scenie, w Lożach, w Parterze i na Galeryi."**

Zabawna fraszka w 1 akcie z francuskiego przez K. Majeranowskiego na język polski dowolnie zastosowana.

Zakończy:

„Córka Lichwiarza."

Komedya w 2 aktach pp. Bayard i Duport z francuskiego tłumaczona przez p. Halpert.

KRONIKA.

Austryacka gazeta sądowa z 10. kwietnia opowiada następujący ciekawy proces o wąsy: Sąd okręgowy w P. w Czechach skazał niejakiego Matyasza W. za rozmyślne ucięcie połowy wąsów Janowi Ch., jako za naruszenie bezpieczeństwa honoru, na karę pieniężną w kwocie 5 złr. m. k. zostawiając oraz pokrzywdzonemu wolność domagać się sądownie o swoje prawa prywatne. Jan Ch. był tego przekonania, że bezprawny czyn Matyasza W. naruszył jego naturalne prawo wolnego posiadania wąsów, i że wynikające ztąd oszpecenie twarzy przyprawiło go o stratę, którą ze względu na urojoną wartość swych nietykalnych wąsów obliczył na 100 złr. m. k. Co do złego zamiaru, jakim się powodował przestępca, niepozostawiał żadnej wątpliwości prawny wyrok sądu okręgowego, a że w niniejszym wypadku przywrócenie do dawnego stanu było niepodobne, wniósł Jan Ch. do sądu okręgowego prośbę o wynagrodzenie wspomnionej straty żądając, ażeby Matyasz W. skazany został na zapłacenie 100 złr. i wszelkich kosztów sądowych. Gdy nadszedł termin wyznaczony dla rozstrzygnienia tej sprawy zarzucił obżałowany w obronie swojej, że samem ucięciem wąsu niewyrządził żadnej szkody oskarżającemu, i że przeto niemoże być pociągany do żadnego wynagrodzenia. Obraza honoru wyrządzona oskarżającemu, została już ukarana wyrokiem sądu okręgowego, a iż przestępstwo to nieprzyniosło zresztą żadnego uszczerbku ani ciału jego ani też majątkowi, i nienaruszyło wcale jego czci obywatelskiej, przeto niemógł on też ponieść żadnej straty z tego. Nakoniec należą wąsy do rzeczy niemających żadnej wartości, na które niemożna przeto nakładać żadnej ceny. Na zasadzie tej obrony odrzucił sąd okręgowy w P. prośbę oskarzyciela nowym wyrokiem, ponieważ niezostało udowodnionem, że Jan Ch. przez ucięcie wąsa poniósł w istocie jaką stratę. Przeciw temu wyrokowi wniósł oskarzający reklamacyę do sądu apelacyjnego, w której powołując się na odnośne postanowienia kodeksu cywilnego dowodził, że wąsy są równie jak nos, włosy i t. p. cząstką osobistości człowieka, i że prawo noszenia wąsów jest jednem z owych praw przyrodzonych i osobistych, których nieogranicza żadna ustawa publiczna. Przez złośliwe ucięcie połowy wąsów została twarz jego oszpecona, z czego oczywiście wynikła szkoda tak dla osoby jak i dla praw jego, która właśnie dlatego, że nieda się oznaczyć cyframi, zależy od indywidualnego ocenienia pokrzywdzonego, i może posunąć się nawet do wartości szczególnego zamiłowania. Zresztą fałszywe to zdanie, że wąsy niemają żadnej wartości, gdyż sztuczne wąsy, przyrządzane zwykle z prawdziwych włosów, są artykułem handlu; a że pokrzywdzony byłby fryzyerowi nawet za 100 złr. niesprzedał swoich wąsów, przeto ma on prawo szacować swoja stratę na 100 złr. i domagać się od Matyasza W. zapłacenia tej kwoty, — Powodów tych jednakże niechciał uznać c. k. wyższy sąd krajowy w Czechach, i potwierdził wyrok sądu okręgowego odmawiając oskarzycielowi wszelkie prawo do wynagrodzenia.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.